

# Kultura

Od dziś we Wrocławskim Teatrze Lalek II Mądzikiana. W programie prapremierowo „Blask”

## Mądzik: Poza wszelkimi stylami

Krzysztof Kucharski

Największym zainteresowaniem cieszą się u nas głównie artyści znani z tego, że są znani. Leszek Mądzik, artystyczny patron odbywającej się właśnie we Wrocławskim Teatrze Lalek II Mądzikiana, znany jest z tego, że jest nieznanymi. Jego spektakle nie da się pokazać zamiast „M jak miłość”. Trzeba się na nie pofatygować osobiście. Scena Plastyczna KUL, jego autorski teatr bez słów, od czterdziestu lat jest w ścisłej awangardzie. Poza wszelkimi artystycznymi modami i trendami. Krytycy europejscy stawiają go w jednym szeregu z takimi artystami, jak Grotowski, Szajna, Kantor czy Lupa, amerykańscy porównują do Romea Castelluccio czy Roberta Wilsona.

Z okazji 40-lecia pracy twórczej Mądzika powstał komitet honorowy obchodów przy rektorze KUL, w którym artysta jest pedagogiem. Znaleźli się w nim m.in.: metropolita lubelski abp Józef Zyciński, minister Bogdan Zdrojewski, Ellen Steward (La MaMa – Nowy Jork), Eugenio Barba (Odin Teatr – Dania), Henryk Mikołaj Górecki i Andrzej Wajda. Animatorzy II Mądzikiana postanowili świętować ten jubileusz także we Wrocławiu. Dlaczego? Bo Leszek



Leszek Mądzik – od 40 lat w ścisłej awangardzie, poza wszelkimi trendami i stylami

Mądzik ma tu wielu przyjaciół i przyjeżdża regularnie od początku swojej kariery. Przez najbliższe trzy dni zobaczymy jego „Bruzdę” (2006), legendarną „Wilgoć” (1979) i prapremierę „Blask” przygotowaną dla dzieci

z wrocławskimi lalkarzami. Organizatorom Mądzikiana podpowiadam, że wrocławianie nie widzieli jeszcze spektaklu „Odchodzi”, inspirowanego nagrodzoną Nike książką Tadeusza Różewicza „Matka odchodzi”.

Oczywiście poza tymi, którzy na to wydarzenie wybrali się na IX Polkowickie Dni Teatru, z którymi Mądzik jest związany. „New York Sun” napisał: „Sądząc po wstrząsającej ciszy, jaka panowała na widowni, po raz

### Mądzikiana

- 19 lutego, g. 18 – „Bruzda”, katedra św. Marii Magdaleny, bilety: 25 zł
- 20 lutego, g. 18 – „Wilgoć”, Wrocławski Teatr Lalek, bilety: 25 zł
- 21 lutego, g. 16 „Blask” (prapremiera), WTL, bilety: 20-25 zł, g. 17 – wernisaż wystawy plakatu

pierwszy publiczność wstrzymała oddech na 45 minut”, a komentując życie artystyczne „Time Out” dodał, że ten spektakl „wprawia w trans”.

Wszystko się zaczęło niby-przypadkowo. Leszek Mądzik, student historii sztuki na KUL-u, powiesił swoje obrazy na uczelnianym korytarzu. Teraz przy każdej okazji podkreśla, że „zatruli” go teatrem Irena Byrska, która przyjaźniła się z wieloma wybitnymi artystami, m.in. z Grotowskim. To ona dostrzegła to „coś” w jego malarstwie i zaproponowała mu zrobienie scenografii do swojego spektaklu. Po kilku latach przy Teatrze Akademickim powstała słynna dziś Scena Plastyczna KUL, dla której początkowo też projektował tylko scenografię. Pierwszą premierą był

spektakl „Ecce Homo” (1970) przygotowany przez Mądzika i Joachima Lodka. W roku 1972, od premiery „Wieczery”, rozpoczyna się historia w pełni autorskiego teatru plastycznego Leszka Mądzika. – Te próby dały mi wiarę i uruchomiły myślenie, że samą scenografią można tworzyć teatr. Wytrąciłem słowo, wytrąciłem aktora i uwierzyłem, że można bez słów mówić o emocjach. Miałem wręcz wrażenie, że słowem coś niszczyliśmy – wraca do dawnych myśli Mądzik.

Artysta od początku uprawia teatr, który nie daje się zdefiniować. Najważniejszą rolę odgrywa w nim obraz budowany światłem i dźwiękiem. Jeśli nasz wzrok wtopi się we wszystko, będzie ulegał złudzeniom optycznym. Muzykę do jego przedstawień komponowali m.in.: Jan A. P. Kaczmarek, Zygmunt Konieczny i Przemysław Gintrowski. Urszula Dudziak jest autorką wokaliz w spektaklu „Odchodzi”. Z długiej listy nagród przypomnę m.in.: wyróżnienie na Światowej Wystawie Scenografii w Pradze, nagroda specjalna festiwalu A World Class AACT w Racine (Wisconsin), nagroda krytyków za „Wilgoć” na Międzynarodowym Festiwalu Teatru Eksperymentalnego w Kairze (Egipt).